

nashi  
A R G A N



  
OSKAR BACHOŃ  
HAIR AND MAKEUP DESIGNER

## FILLER THERAPY

*Czasy, gdy do fryzjera приходziło się po trwałą ondulację czy podcięcie końcówek, na szczęście należą do przeszłości. Dzisiaj salon to miejsce, w którym klientka znajduje odprężenie, a jej włosy odpowiednią troskę. Od zawsze proponowałem klientkom różnego rodzaju zabiegi pielęgnacyjne. Jestem za tym, by włosy ciągle nawilżać, odżywiać i regularnie podcinać. Hitem ostatniego roku jest terapia NASHI FILLER. Takich spektakularnych efektów już dawno nie widziałem, mimo że siedzę w temacie od lat.*

Terapia NASHI FILLER to zabieg, który ma na celu rekonstrukcję włosa, zniszczonego farbowaniem, suszeniem suszarką czy nadwyżonego prostownicą. Składa się z trzech etapów. Pierwszy polega na gruntownym oczyszczeniu włosa. To rodzaj peelingu, który ma na celu usunąć resztki kosmetyków, pianek, żeli i przygotować włos do tego, by mógł przyjąć jak największą ilość substancji odżywczych.

W tym celu myję włosy klientki szamponem oczyszczającym, który przy okazji reguluje PH, głęboko otwiera struktury włosa, zarówno przy samej jego nasadzie, jak i całej długości. Usuwa wszelkie zanieczyszczenia i pozostałości po różnych produktach kosmetycznych. Szampon nakładam na włosy i masuję około trzech do pięciu minut. Czynność tę powtarzam dwukrotnie.

Tak przygotowany włos jest gotowy na kolejny krok.

W drugim etapie, tym właściwym, zwanym LONG LASTING FILLER, nakładam na włosy preparaty, które jak sama nazwa FILLER wskazuje, mają za zadanie wypełnić włos odpowiednimi substancjami. Najważniejsze z nich to kolagen, który daje włosom estetyczność i efekt nabłyszczania.

Pozwala zregenerować uszkodzone włosy. Kolejny to keratyna. To proteina, chroniąca włosy i naprawiająca uszkodzenia spowodowane działaniem ciepła, a więc odnawia włosy traktowane suszarkami, lokówkami czy prostownicami. Dużą rolę w rekonstrukcji włosa pełni też elastyna, proteina odpowiedzialna za naturalny kształt włosa. Ta dopełnia działanie keratyny, bo skoro sama jest odpowiedzialna za kształt włosa, to potrafi naprawić to, co uległo zniszczeniu, gdy klientka mechanicznie go zmieniała: prostowała czy kręciła. No i roślinne komórki macierzyste, naturalne antyoksydanty, uzyskiwane w rośliny zwanej Budleja Dawida (tzn motyli krzew). Odmładzają one włosy, przywracają ich naturalną strukturę. Ponieważ substancje zawarte w preparacie są niezwykle intensywne, ważne jest, by precyzyjnie odmierzyć dawkę 20 mililitrów. Preparat nakładamy na włosy, owijamy folią i pozostawiamy na 15 minut w ciepłe. Ważne jest ze względu na keratynę, by włosy były luźno puszczone zgodnie w ich naturalnym ułożeniu, a nie zwinięte. Zmywamy i dokładnie wycieramy ręcznikiem. To znowu bardzo istotne, gdyż jeśli



**nashi**  
A R G A N



pozostawimy za dużo wody, to kolejny preparat po prostu spłynie. Trzeci krok polega na nałożeniu mleczka podnoszącego włos. Przywraca ono naturalną objętość, elastyczność i miękkość. Nakładamy 2-3 pompki na około trzy do sześciu minut. Tutaj ogromnie przydaje się doświadczenie. Dotykam włosy i kiedy czuję pod palcami, że są miękkie, wtedy zmywam preparat. Pilnuję też, a równocześnie zachwyam się prostotą i skutecznością tego wynalazku, by włosy rozczesywać specjalną szczotką do włosów mokrych. Panie rzadko kiedy uświadamiają sobie, że niszczą włosy szarpiąc je przy rozczesywaniu. Nashi ma osobne szczotki do włosów mokrych a osobne do suchych, co jest bardzo pomocne w pielęgnacji. Najbardziej lubię ten moment już po całym rytuale, gdy włosy są lśniące, nawilżone i odżywione. Wtedy wystarczy po prostu wysuszyć je suszarką i jeśli są dobrze obcięte, to efekt robi się sam. Zresztą są tak miłe w dotyku, że panie cały czas je dotykają, więc nie ma wielkiego sensu robić jakiejś sztucznej, wylakierowanej fryzury. Naturalność jest zawsze najmodniejsza.

Zredagowane przez  
**OSKAR BACHOŃ**

Fot. Agencja Kreatywna DESIGNER